

8 GROSZ.

# GŁOS LUBELSKI

GŁOS PISMO CODZIENNE

8 GROSZ.

## Przedpłata:

## W LUBLINIE bez odoszenia

|              |            |
|--------------|------------|
| rocznie.     | Kor. 13.00 |
| półrocznie.  | 6.50       |
| kwartalnie.  | 3.30       |
| miesięcznie. | 1.10       |

## Z przesyłką pocztową

|              |            |
|--------------|------------|
| rocznie.     | Kor. 24.00 |
| półrocznie.  | 12.00      |
| kwartalnie.  | 6.00       |
| miesięcznie. | 2.00       |

Za odoszenie 30 hal. miesięcznie.

Dla włościan z przesyłką pocztową:

Rocznie Kor. 20.—; półrocznie Kor. 10.—; kwartalnie Kor. 5.—; miesięcznie Kor. 2.—.

## Ogłoszenia:

za wiersz  
drobnym piśmem  
lub jego miejsce

|                         |                |
|-------------------------|----------------|
| przed tekstem I strona  | Kor. 1 hal. 20 |
| w tekście II i III str. | 2 — —          |
| po tekście              | — — 60         |
| nekrologi               | — — 70         |
| nadesłane               | 1 — 20         |
| osobiste.               | 2 — —          |

Dział adresowy miesięcznie Kor. 4.—. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/2 h. od lut. Cena egzempl. w Lublinie 8 h. Na stac. kolej. i prowinc. 10 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

Pierwszorządny „OAZA” kino-teatr Dziś! Wzruszający dramat współczesny w 5 aktach z udziałem w roli głównej premiiwanej piękności  
**Olgii Desmond** „MARYLA S...”

„Czarny Kot” Krak.-Przed. — 48 —

Dziś i do piątku włącznie. Wobec niezwykłego powodzenia!

SZOPKA WARSZAWSKA Or-Ota

Józefa Borowska po kilkunastu niedyspozycjach w kostjumie Bidermajerowskim wykona **Piosenki Starej Warszawy** w Lublinie nie znane.

## TELEGRAMY.

## Komunikaty niemieckie.

BERLIN. 24.7 (BK.) (Urzędowo).

## Zachodnia widownia wojny.

Walka artylerii we Flandryi trwa w dalszym ciągu. ataki wywiadowcze wzmagają się. Koło Chemin-des-Dames atakowali Francuzi bezskutecznie 13-tą dywizję piechoty. Na prawym brzegu Mozy wtargnęły Badońskie pułki w silnie oszańcowany las Caurires i wróciły z wielką ilością jeńców.

## Wschodnia widownia wojny.

Cały front wschodni między morzem Wschodnim a morzem Czarnym znajduje się wśród ciężkich walk i wielkich rezultatów broni niemieckiej i sprzymierzonych.

## Front króla Bawarskiego.

Rosyjanie zaatakowali bezskutecznie koło Jakobstadt po odparciu z naszej strony ataku tego samego dnia rano w szerokim froncie w naszym ogniu niszczącym. Na południowy zachód od Dynaburga prowadzili po silnej skuteczności artylerii 6 dywizji w 5 rzędach przeciw naszym liniom które zatrzymałyśmy w całej pełni. Wieś Krowo znajduje się znów w naszych rękach.

## Grupa wojsk gen. pulk. Boehm-Ermoliego.

Od Seretu aż do Karpat lesistych kroczymy naprzód w szerokości 250 km. Podhajce, Halicz i linie Bystrzyca Sołotwińska są przekroczone. Kilka dywizji meldują po 3.000 jeńców. Zdobyto liczne ciężkie działa, pociągi kolejowe pełnopróbian-

tu i amunicji, pociągi pancerne, samochody, namioty, baraki i inne materiały wojenne.

## Front arc. Józefa.

Północne skrzydło przylączyło się do ruchu zaczepnego na południe Dniestru. Wzdłuż całego frontu panuje silna działalność ogniowa.

—o—

## Podróż cesarza na front.

WIEDEN. 24.7 (BK.). Cesarz Karol bawił wczoraj podczas swej podróży na froncie w obrębie niemieckiej armii południowej. Gdy monarcha, którego pilne i nie dające się odłożyć sprawy państwowe powoływały z powrotem do Wiednia, dowiedział się, że także i cesarz Wilhelm ma przybyć na front wschodnio-galicyski, kazał zatrzymać pociąg w Podgórzu, aby mógł swemu przyjacielowi i sprzymierzeńcowi na ziemi austriackiej uścisnąć rękę. Cesarz Wilhelm przerwał swą podróż na krótki czas w Podgórzu. Obaj monarchowie przywitali się w nader serdeczny sposób i rozmawiali ze sobą nadzwyczajnie żywo przez kwadrans. Po serdecznym powitaniu udał się cesarz Wilhelm na front a cesarz Karol do Wiednia.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin otrzymał od cesarza Karola polecenie, by towarzyszył cesarzowi niemieckiemu podczas podróży na front.

## Rozporządzenie cesarskie.

WIEDEN. 24.7 (BK.). Cesarz wydał rozporządzenie, którym wszyscy oficerowie rezerwowi i rezerwowi aspiranci oficerów, którzy z powodu udziału w demonstracjach politycznych w Wiedniu, Gracu i Pradze w roku 1897 w drodze sądu honorowego swą szarżę utracili mają być bezwzględnie oddani skróconemu postępowaniu rehabilitacyjnemu przepisane rozporządzeniem cesarskim z 16 kwietnia 1915 r., a to nawet w tym wypadku jeżeli nie służyli na froncie przed nieprzyjacielem. Prośby o odzyskanie pierwotnej szarży mają aktywni wnieść do swych komend pułkowych, inni zaś w drodze pisemnej

do komendy wojskowej siedziby zwyczajnego ich miejsca pobytu.

## Przekształcenie Koła polskiego.

WIEDEN. 24.7 (BK.). Wedle doniesienia „Poln. Nachr.” ogłasza Klub polskich socjalnych demokratów komunikat, w którym wskazuje na potrzebę większej solidarności i jednolitości głównie w sprawach narodowych, a dla osiągnięcia tego celu uważa za konieczne przekształcenie Koła polskiego w Związek stronnictw polskich, oparty na zasadzie solidarności w sprawach ogólnie narodowych, a zabezpieczające samodzielność stronnictw we wszystkich innych sprawach. Temu przekonaniu dawali wyraz kilkakrotnie posłowie socjalnej demokracji na posiedzeniu Koła polskiego. Obecnie żąda Klub polski socjalnych demokratów aby w jak najkrótszym czasie prezydium Koła polskiego zwołało pełne posiedzenie celem zmiany statutu we wskazanym kierunku.

## Nowy załóg.

LONDYN. 24.7 (BK.). Biuro Reutersa donosi o ogłoszeniu w Bangoku stanu wojennego z państwem niemieckim oraz z austriacko-węgierskim. Aresztowano wszystkich Niemców i austriackich poddanych, oraz zamknięto ich domy handlowe, 9 parowców kasekwestrowano.

Uwaga. W Wiedniu niema dotąd żadnego urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

## Zajęcie Tarnopola.

LONDYN. 24.7 (BK.). Biuro Reutersa przynosi wiadomość, że niemieckie wojska zajęły Tarnopol.

## Podróż Kiereńskiego.

PETERSBURG. 24.7 (BK.). P.A.T. donosi: Kiereński udał się w sobotę na front.

## Mowa Lloyda George'a o Belgii.

LONDYN. 24.7 (BK.). Biuro Reutersa donosi: Podczas obchodu rocznicy ogłoszenia niepodległości Belgii w Londynie złożył prezydent ministrów Lloyd George w odpowiedzi na mowę kanclerza Rzeszy Michaelisa ważne oświadczenie o celach wojennych.

Prezydent ministrów wspominał przedewszystkiem o niezapomnianych zasługach Belgii wyświadczonych prawu międzynarodowemu przez odrzucenie propozycji niemieckiej. Belgia wskutek tego ucierpiała ale jej oswobodzenie nastąpi.

Mowa kanclerza dowodzi że kierujące czynniki są chwilowo dalej za wojną. W tej mowie nie mieści się żadna nadzieja dla Belgii gdyż o nią wcale nie wspomina. Mowa kanclerza Rzeszy jest przeciwnie pełna gróźb skierowanych przeciwko Belgii i wspomina o zabezpieczeniu granic niemieckich.

W sprawie walki łódziami pod wodzą, które mają uczynić An-

glicie niezdolną do walki wskazując Lloyd George na to że Anglia powiększa swą produkcję i zmniejsza przez to swą stratę na morzu. W tym roku będzie zbudowanych 4 y razy tyle okrętów aniżeli w ubiegłym roku a to celem powiększenia poniesionych strat.

W odpowiedzi na twierdzenie Niemców że wygłodzą Anglię, zaznaczył Lloyd George że zapasy środków żywności Anglii na rok 1917—18 rozumie się przy zachowaniu koniecznej oszczędności—są obecnie zapewnione. Anglia czyni obecnie zarządzenia w sprawie planów uprawy gruntów które mają zabezpieczyć środki żywności na rok 1918 a to nawet wówczas gdyby straty okrętowe angielskie były większe.

Lloyd George oświadczył dalej, że Anglia może zawrzeć pokój jedynie z wolnym państwem niemieckim nie uczyni zaś tego pod żadnym względem z państwem niemieckim rządzone autokratycznie.

Prezydent ministrów zakończył: „W nadchodzących wielkich walkach na wschodzie i zachodzie musi każdy żołnierz niemiecki wiedzieć że poświęca swe życie autokracji wojskowej. Z drugiej strony wie każdy żołnierz koalicji że naraża swe życie dla wolności i niezawisłości swego kraju ojczystego dla prawa międzynarodowego oraz w imię sprawiedliwości. To przekonanie dodaje nam więcej odwagi do walki aż do ostateczności, aniżeli świadomość naszych źródeł pomocniczych, gdyż wiemy, że jest naszym zadaniem bronić przyszłości ludzkości.

## Przeciw Leninowi.

ROTTERDAM. „Nieuwe Rotterdamsche Courant” dowiaduje się z Petersburga pod datą 20 lipca: Jedno z petersburskich pism socjalistycznych ogłasza dokument, demaskujący Lenina wraz z rodziną i przyjaciółmi. Tłum zburzył lokal redakcyjny wydawanego przez Lenina dziennika „Prawda”. Petersburska rada robotników i żołnierzy żąda aresztowania Lenina i jego przyjaciół, jako zdrajców kraju i stawienia ich przed sądem wojennym. W Petersburgu ogłoszono stan wojenny.

## Rozpacziwa odezwa.

ROTTERDAM. Donoszą tu z Petersburga, że na skutek ofensywy wojsk niemieckich i austro-węgierskich w Galicji Wschodniej, petersburski Rząd Tymczasowy wystosował rozpaczliwą do narodu i armii następującą odezwę:

„Obywatele! Godzina niebezpieczeństwa wybiła. Armie niemieckiego cesarza przerwały front narodowych rewolucyjnych armii rosyjskich. Ten okropny fakt ułatwiony im został dzięki występnej lekkomyślności i ślepego fanatyzmowi pewnych ludzi oraz dzięki zdradzie



# CZAS

## ODNOWIĆ PRENUMERATĘ na kwartał III-ci i drugie półrocze, oraz zaległą prenumeratę za miesiąc czerwiec.

innych. Jak jedni tak i drudzy zagrozili w ten sposób nowej wolnej Rosji zamętem i rozpadnięciem się. W tym momencie niebezpieczeństwa, wykorzystując nieład powszechny, mogą podnieść głowę ukryte siły kontrrewolucyj. Nowo utworzony Rząd Tymczasowy zdaje sobie jasno sprawę z odpowiedzialności, jaka go obarcza całym ciężarem, jednakże równocześnie rząd jest pełen niezłomnej wiary, w potęgę wielkiego narodu rosyjskiego. Rząd pokłada ufność w szybkiej sanacji politycznego życia kraju. Potym, gdy zaraźliwa choroba, która toczyła organizm narodu, pokazała się i następnie przeszła w fazę ostrego kryzysu, Rząd Tymczasowy mocno wierzy, że kryzys ten poprowadzi do zdrowia, a nie do śmierci. Silny tą wiarą Rząd Tymczasowy gotów jest do działania, przyczyną będzie działał z całą energią i stanowczością, jakich domagała się wyjątkowe okoliczności chwili.

Rząd swe najbliższe główne zadanie upatruje w zastosowaniu wszystkich sił do walki przeciwko wrogowi zewnętrznemu oraz ku obronie nowej formy rządu przeciwko wszelkiego rodzaju anarchii i kontrrewolucji, nie cofając się przed najostrejszymi środkami.

Równocześnie Rząd Tymczasowy przez swą politykę zewnętrzną ponownie stwierdza, że armia rewolucyjna zdolna jest ruszyć do walki tylko mając niezłomne przekonanie, iż ani jedna kropla krwi żołnierza rosyjskiego nie będzie przelana za cel oświecony i prawem demokracji, którą rząd rewolucyjny rosyjski otwarcie ukazał w obliczu całego świata, jako wytknięty przezeń cel pokojowego rozwiązania. Ku temu to zmierzając oraz urzeczywistniając zasady polityki zewnętrznej wyłożone w deklaracji rządowej z dnia 19 maja, Rząd Tymczasowy ma zamiar zaprosić swych sprzymierzeńców na konferencję koalicyjną w miesiącu sierpniu, aby ustalić powszechną orientację polityki zewnętrznej koalicyi oraz aby doprowadzić do uzgodnienia stanowiska poszczególnych państw koalicyi w sprawie zastosowania w życiu zasad proklamowanych przez rewolucję rosyjską. Na tej konferencji Rosja reprezentowana będzie nie tylko przez swych dyplomatów, lecz również przez przedstawicieli demokracji rosyjskiej. W dalszym kontynuowaniu pracy nad odbudową państwa, jakoteż pracy w innych dziedzinach, według zasad wyrażonych w oświadczeniu z dnia 19 maja, Rząd Tymczasowy uważa za nieodzownie konieczne natychmiastowe zarządzenie szeregu środków, któreby te zasady, w czyn wprowadziły. Rząd Tymczasowy zastosuje wszystkie ku temu środki, aby wybory do konstytuancy rzeczywiście odbyły się w poprzednio już oznaczonym dniu 30 września, oraz, aby wszelkie ku temu potrzebne zarządzenia przygotowawcze, konieczne dla zabezpieczenia wolności przy wyborach, były wypełnione.

Odezwa Rządu Tymczasowego rosyjskiego w dalszym ciągu rozwodzi się szeroko nad tym wszystkim, co rząd zamierza przeprowadzić w dziedzinie reform politycznych i społeczno-politycznych i wreszcie kończy się następującymi słowami: „Rząd Tymczasowy uważa się za uprawnionego, przy swej ciężkiej pracy i wysoce odpowiedzialnych zadaniach, budować fundamenty energicznego poparcia ze strony wszystkich żywotnych sił kraju.

przyczem żąda od wszystkich nie-sienia ofiary ze swego mienia a nawet ze swego życia dla wielkiego dzieła dobra ojczyzny, która, na szczęście, przestała już być dla zamieszkańcych ją narodów okrutną macochą”.

### Autonomia Ukrainy.

Korespondent biura ukraińskiego w Sztokholmie donosi co następuje: Według nadeszłych tu z Petersburga informacji telegraficznych rosyjski rząd tymczasowy musiał przyznać ustępstwa na całej linii proklamując mianowicie całkowitą autonomię wewnętrzną Ukrainy oraz uznając ministerium ukraińskie za najwyższą władzę krajową. Tylko w sprawach wojskowych petersburski rząd tymczasowy stoi w dalszym ciągu na stanowisku nieodzownej jedności całej armii rosyjskiej. Według informacji z Kijowa cały ten przewrót polityczny o ile on dotyczy Ukrainy, wywołał tam cały szereg wprost namacalnych zmian. Jest to zupełnie tak, jakdyby Ukrainę za jednym zamachem zrzuciła z siebie moskiewski płaszcz pozorów, który leżał na niej od szeregu stuleci, i ukazała światu teraz swoje prawdziwe oblicze. Na ulicach Kijowa aż pstro od wielobarwnych ukraińskich kostiumów narodowych. — Wszędzie słychać mowę ukraińską. Na gmachu teatru miejskiego oraz na innych budynkach publicznych na miejsce czerwonych sztandarów rewolucyj wywieszono wszędzie żółto-błękitne ukraińskie flagi narodowe.

### Program Białorusinów.

Według informacji „Ruskawo Słowa” w Mińsku ogłosił białoruski komitet narodowy swój program, według którego najbardziej pożądaną formą ustroju państwowego w Rosji jest demokratyczna republika federacyjna, przyczem Białoruś musiałaby otrzymać autonomię. Komitet białoruski wypowiada się za pokojem bez aneksji i bez kontrubucji na zasadzie prawa samookreślenia narodów, przyczem piętnuje się mianem prowokatorów osoby propagujące ideę przyłączenia Białorusi do Polski.

### Konserwatyści pruscy przeciw reformie wyborczej.

„Kreutzzeitung” ogłasza następującą odezwę konserwatystów przeciwko orędziu cesarza niemieckiego i króla pruskiego w sprawie reformy wyborów do Sejmu pruskiego:

„Równe prawo wyborcze nie od-powiada właściwościom i historycznej przeszłości państwa pruskiego, oraz ustawodawczym i innym zadaniom, pozostawionym pruskiemu ustawodawstwu. Raczej może ono wstrząsnąć silnymi więzami Prus i wydać takie to państwo zupełnej demokracji. Przeciwwaga ustanowioną przez nią dla ni-bezpieczeństw niepokoju i porywczosci, które po doświadczeniach ostatnich lat dziesiątek istnieją dla państwa, zostaje przez wprowadzenie równego prawa wyborczego usunięta.

Partya konserwatywna nie może uznać, że zarządzenie zamierzone było wskazane doświadczeniami wojny, ani żeby mogło wydawać

się odpowiednim do przewyższenia trudności położenia dzisiejszego i wzmocnienia woli narodu do zwycięstwa.

Zamierzona zmiana pruskiego prawa wyborczego może zatem partję konserwatywną napędzić jedynie poważnymi wątpliwościami i głęboką troską o przyszłość Niemiec.

### Strajk w Zagłębiu.

Wychodząca w Dąbrowie „Gazeta Polka” przynosi następujący obrazek przebiegu strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem, który, jak wiadomo ogarnął wszystkie fabryki i kopalnie z kilkusetoma tysiącami robotników.

To dziś już piętnasty dzień...

Piętnaście dni mija, jak stanęła praca we wszystkich szybach, jak przerwały swój warkot maszyny, jak przestały pod ziemią walić kilofy, a n całym gasiły światła górnicze. W Zagłębiu Dąbrowskiem strajk, jakiego nie pamięta tu chyba nikt z ludzi. Strajk cichy, głuchy, o którym się wie i nie mówi wiele.

Niby nic się nie zmieniło, a jednak... Czyżby nie—naprawdę? Ot u wylotów miasta stoja patroli i rewidują przepustki; ulica przejdzie czasem oddził wojska i zabłysną bagnety... Nawet ruch uliczny nie zwiększył się wcale. Robotnik strajkuje i siedzi w domu, albo za miastem idzie.

Już piętnasty dzień trwa strajk, a robotnicy nie byli nań przygotowani. Wywołano go bez wiedzy organizacyi zawodowych.

Zapasów niema, a jest potworna drożyzna i głód. Strajk trwa, a równocześnie zmniejsza się ludność Dąbrowy. Każdy pociąg wywozi na wieś rodziny górnicze. Kto ma do kogo i za co jechać—jedzie, nie zostawiając za sobą nic, bo dobytek domowy kupił za pół darmo handlarz i wywiózł do Będzina... Ci to są, którzy na strajku zarobią naprawdę i jedynie”.

Pozatem donosi „Gazeta Pol.”, że w sprawie strejku górników toczą się żywe rokowania, mające na celu zakończenie go i powrotu górników do pracy. Stan rokowań, według informacji tegoż pisma, pozwala mieć nadzieję, iż w dniach najbliższych strajk będzie zakończony.

W tej samej sprawie pisze „Kurier Zagłębia” pod datą 21 b. m.:

O ile nam wiadomo, strajk w Dąbrowie nie został jeszcze ukończony. Po ogólnym podwyższeniu zarobków o 15 proc. w dniu 15 maja r. b. obecnie tylko niektórym kategoriom górników i robotników, pracującym nad ziemią, mającym specjalnie niskie zarobki, takowe podniesiono o 10 do 15 proc. W kwestyi dziesięciogodzinnego czasu robotniczego są pertraktacje w toku, które prawdopodobnie do pomyslnego doprowadzą rezultatu.

### Raport o sprzedajności „Nowego Wremieni”.

Kontroler państwowy, Godniew, złożył rządowi tymczasowemu rosyjskiemu raport treści następującej:

„Zarządona przeze mnie rewizya wydziału zagranicznego kancelaryi kredytowej wykazała, że w lipcu 1916 r. wypłacono M. Suworinowi za pośrednictwem banku wiedeńsko-

kamskiego pożyczkę w wysokości 880 000 rubli na weksle „in blanco” zabezpieczone 160 akcjami Tow. „Nowoje wremia”. Pożyczka była wypłacona przez ministerium skarbu z sum, będących do dyspozycji wydziału kancelaryi kredytowej celu poddania wzmiankowanego dziennika wpływowi rządu, przy zachowaniu pozorów jego niezależności. Ponieważ jestem przekonany, że rząd tymczasowy nie ma potrzeby poddawania rzeczony gazety swojemu wpływowi, uważałem przeze mnie za rzecz konieczną upoważnić minister skarbu do podjęcia kroków, mających na celu zwrot przez „Nowoje Wremia” wymienionej pożyczki”.

### Rada Ziemian Wołynia i Podola.

W Kijowie odbył się liczny zjazd Polaków ziemian, przedstawicieli wielkiej średniej i małej własności rolnej. W myśl projektu F. hr. Potockiego, oprócz Związku rolników jako organizacyi centralnej, uchwalono utworzyć sieć Stowarzyszeń Kółek rolniczych. Zgodnie z powziętą przez zjazd uchwałą wszystkie te organizacje i instytucje, mające na celu „zjednoczenie miejscowej ludności polskiej na gruncie wspólnej kultury i łączności interesów ekonomicznych, winny jednocześnie pracować dla dobra i realnego pożytku tutejszego kraju”. W celu obrony interesów właścicieli ziemskich, postanowiono utworzyć w Kijowie „radę ziemian Wołynia i Podola”, której polecono, między innymi, opracowanie zgromadzonych materiałów w sprawach agrarnych i wskazanie najlepszych środków rozwiązania tych spraw pod względem ekonomicznym i społecznym.

### Zjednoczenie Słowian południowych.

„Die Zeit” dowiaduje się, że rokowania celem zjednoczenia Słowian połudn. w krajów południowych alpejskich, Dalmacyi, Chorwacyi, Sławonii i krajów anacktonych toczyć się będą obecnie—względem na plan rewizyi konstytucyj—ze zdwojoną energią. Cała ludność Bośni i Hercegowiny przystąpiła z zapałem do deklaracyi Słowian połudn., wygłoszonej w parlamencie 30 maja b. r. Wszelkie rokowania dalsze prowadzić będą organizacje partyjne samodzielnie w ten sposób, by zyskać zaufanie także b. ikańskich ludów południowo-słowiańskich.

### Zrzeszenie banków czeskich

Napór kapitałów wiedeńskich i m. zawiądnęła, cukrownictwo czeskim, wzmocnił „zespół” banków czeskich, dla których już wystarczy dotychczasowa forma, lecz domagała się one zawiązania wszystkich banków czeskich wspólnej akcyi.

Cała prawie prasa czeska popiera gorąco tę myśl, a różni działacze społeczni na polu gospodarstwa mawiają w zachętastronie projekt zrzeszenia banków czeskich i utworzenia syndykaty bankowego, któryby brał udział we wszystkich ważnych transakcyach pieniężnych kraju przy tworzeniu nowych wielkich zakładów przemysłowych i



I nasze sfery finansowe powinny pomyśleć o czemś podobnym, aby przygotować grunt do wielkiej akcji odbudowy kraju i przemysłu po wojnie i aby finanse naszego kraju były gotowe do podjęcia tych zadań, jakie czekają nas z chwilą zawarcia pokoju, gdy zacznie drgać rozbudzone tętno gospodarczego życia. A pieniądź w tych wypadkach, jest głównym motorem, który porusza wszystkie warsztaty pracy, ożywi handel i podnieci energię potrzebną dla zabliznienia ran, zadanych przez wojnę.

Dążyć zatem powinniśmy do zespolenia wszystkich banków i kapitałów polskich we wszystkich dziedzinach i przygotować wszystko ku temu, aby na wolnych ziemiach polskich wytworzyć wspólny program dla naszej bankowości.

## Kolejka do Bychawy.

Jak się dowiadujemy, grono ludzi dobrej woli z p. Stefanem Kowerskim z Józnowa na czele wniosło do władz podanie o pozwolenie budowy kolejki wąskotorowej z Lublina do Bychawy — osady, odległej od Lublina o kilkadziesiąt wiorst, a leżącej w okolicy malowniczej i używnej. Sprawa budowy tej pierwszej kolejki jest na jaknajlepszej drodze i prace przygotowawcze są już rozpoczęte.

Daleko jeszcze jesteśmy do chwili, kiedy bogaty kraj nasz pokryje się siecią kolejek podjazdowych więc z tem większą radością przyjmujemy wieść o tym pierwszym kroku, prowadzącym do odbudowy zniszczonej wojną lubelszczyzny. Zresztą brak kolejek i okropny stan „polskich” dróg był stałą naszą boleścią, lecz wszelkie starania ludzi, dbających o dobro kraju, rozbijały się zawsze o chiński mur obojętności i o „wyższą strategię”. Petersburga.

Dziś jednak nadzieja lepszego jutra wstąpiła w serca tych, którzy patrząc się z zazdrością na gospodarkę w Belgii, Holandii i Anglii marzyli o rozwoju ekonomicznogospodarczym naszego kraju i dążyli usilnie, pomimo licznych i stałych przeszkód do uregulowania spraw komunikacyjnych u nas; jest cnyba zbyt wiele dowodów, wpływu, jaki wywiera dogodna i prawidłowa komunikacja na polepszenie bytu mieszkańców, na rozwój gospodarstwa i drobnego przemysłu, na warzywnictwo, sadownictwo, rybołówstwo i wieloimiński gałęzi przemysłu i wytwórczości rodzimej. Ge sta się kolejek dojazdowych jest również związana z prawidłową i racjonalną odbudową kraju, co, przypuszczając należy, nastąpi w niedalekiej przyszłości; łatwość komunikacji wpłynie dodatnio na odbudowę z materjałów ogniotrwałych oraz na ceny tychże gdyż w obecnym stanie rzeczy i przy dzisiejszych środkach komunikacyjnych koszty dowozu są wprost zastraszające i nie do uwierzenia, co jednak wyjaśnią zupełnie ta dajmy na to okoliczność, że furmanki ładowne muszą jechać z Lublina do Bychawy owanaście, a nawet osiemnaście godzin, a na jesieni, kiedy drogi stają się wprost nie do przebycia, można spotkać po drodze zagrzesze furmanki, których żadna siła nie ruszy z miejsca. Więc czyż w takich warunkach można było mówić o jakiejś pożytecznej pracy, zamierzonej na szerszą skalę? Na to nikt odważyć się nie mógł!

Dziś po trochu wszystko się zmienia. Niezadługo pierwsza arterya polączy Bychawę z sercem gubernii — Lublinem, a przypuszczać należy, że i inne osady doczekają się swej kolei.

I oto otwiera się nowa era i nowe życie dla tych przestępni ziemi, przez które pobiegła srebrno-stalowe szyny: zaczęła się prawidłowa odbudowa zniszczonych domostw i gospodarstw, wzniósł się fabryki i fabryczki, zakwitnie przemysł rolniczy, a przez to wzrośnie siła ekonomiczna kraju.

I dla szkolnictwa jednak ma to wielkie znaczenie. Dziś ni-jeden krepuje się oddać dzieci do szkół, gdyż go nie stać na to aby dziecko umieścić na „stancyi” w Lublinie; więc, chociaż światła nauki jest u-dostępione dla wszystkich — nie wszyscy jednak korzystają zeń mogą. Inaczej rzecz będzie się przedstawiała z chwilą uruchomienia kolejki. Specyalne podziagi ranne i poobiednie będą przywoziły i odwoziły młodzież szkolną. Umożliwienie okolicy przysyłania dzie-twy do szkół średnich wpłynie niewątpliwie dodatnio na rozwinięcie się oświaty, umożliwi licznym rzeszom dostęp do szkół, a rodzicom da możliwość ciągłego czuwania nad dziećmi. Przykładem dla nas niechaj służy w tym względzie chociażby nawet wszystkie podjazdowe kolejki do Warszawy, które aż roją się codziennie rano od główek dziecięcych i które rozbudzają stale ich wesołym szczebiotem.

Tak więc budowa kolejki gdy się urzeczywistni, będzie to dobro-dziejstwem dla całej okolicy pod każdym względem. Przypuszczając jednak należy i życzyć tego usilnie, aby ten pierwszy krok nie był krokiem ostatnim i aby kraj pokrył się siecią kolejek i, aby przez to rozwinął się, wzrósł, spoteźniał i aby szczęście i dobrobyt w nim panowały.

## Z Wilna.

W Wilnie został wydany następujący komunikat:

„Sprawa tworzącego się Państwa Polskiego wysunęła na plan pierwszy sprawę jego przyszłych granic. Zjawisko to zmusiło żywcioły narodowe społeczeństwa polskiego na Litwie do skupienia się pod nazwą pewnej wspólnej politycznej platformy, która ostatecznie została przyjęta w brzmieniu następującem:

W przeświadczeniu, że Państwo Polskie będzie mogło rozwinąć największy zasób sił w granicach, zbliżonych do granic przedrozbiorowych, że o przynależności podstawowej decydują nie tylko czynniki etnograficzne, lecz zarówno tradycje historyczne jak wola i ciążenie ludności — powstaje na terenie Litwy historycznej nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą „Klub narodowy”, które dążyć będzie do utworzenia i uregulowania ziem, stanowiących dawną Rzecz pospolitą jednego wspólnego Państwa Polskiego na zasadach autonomii dla poszczególnych części składowych.

Klub narodowy posiada swoje przedstawicielstwo w Komitecie polskim w Wilnie i, wchodząc w życie z hasłami jak najściślejszego połączenia Litwy z Koroną, liczy na poparcie wszystkich narodowych żywiołów na Litwie, w tem przekonaniu, że stanowią one znaczną część miejscowego społeczeństwa.

Przekonany głęboko o tem, że tylko połączenie Polski i Litwy zapewni Państwu polskiemu siłę i sprawność, Klub narodowy stara się wykorzystać wszystkie okazje do manifestowania i przeprowadzenia swej myśli politycznej i w imię tego zwrócił się do innych miejscowych organizacji z myślą złożenia akcesu ze strony społeczeństwa miejscowego do uchwały Koła sejmowego w Krakowie z dnia 28 go

†

s. p. **Ludwika z Paszkowskich Zydek**

przeżywszy lat 25, zmarła 24 lipca 1917 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu № 10 przy ul. Sw. Duskiej do Kościoła Katedralnego o godz. 6 po południu zaś we czwartek 26-go po nabożeństwie żałobnym o godz. 10 rano na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamia przyjaciół, krewnych i znajomych

M A Z.

mowego w Krakowie z dnia 28 go maja.

W sprawie tej Klub narodowy polecił swoim członkom w Komitecie polskim przedłożyć Komitetowi do przyjęcia następującej rezolucji:

„Komitet polski w Wilnie (przedstawiciele wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie) — wita gorąco uchwałę Koła sejmowego z dnia 28 maja 1917 r. i wyraża głębokie przeświadczenie, że odnowione Państwo Polskie obejmie również ziemie Litwy historycznej”.

Służąc wspólnej polskiej sprawie zwraca się Klub narodowy do wszystkich organizacji politycznych polskich w Koronie z prośbą o nadsyłanie mu wszelkich informacji i materjałów (raz wydawnictw i wykorzystanie w tym celu każdej nadarzonej okazji”.

## Z estrady i sceny.

### Teatr Wielki.

Dziś po raz 6-ty głośna amerykańska opereta „Królowa Kinetografu” która zdobyła sobie niezwykle powodzenie — w akcie 3-im beneficjentki wykonują nowe tańce: „Hiszpański” i „Cace-walk”.

W Czwartek głośna Europejska sztuka „Roznosicielka chleba” znanego i popularnego pisarza i dramaturga Ksawerego Montepina, która cieszy się obecnie na wszystkich scenach niezwykle powodzeniem: o w obrazie 3-im Kuplety „Piekarzka ma talarów moc” oraz „Taniec piekarczyków”. W wykonaniu przyjmuje udział cały zespół artystów teatru Wielkiego na czele z pp.: Urbańska, Wacławska, Weiss, Mellerowicz, Bonarówna, oraz pp. Dąbrowskim, Wzorezykowskim, Biernackim, Konarskim, Batogomskim, oraz dyr. Halickim, który reżyseruje sztukę: — stronę humorystyczną, w którą sztuką obfituje reprezentacja Ludkiewicz i Winkler.

Początek czwartkowego przedstawienia wyjątkowo o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

### Teatr lit.-art. „CZARNY KOT”.

Od dzisiaj w „Szopce Warszawskiej” udział przyjmują p. Borowska która po powrocie do zdrowia śpiewać będzie piosenki Starej Warszawy. P. Mieczynski śpiewać będzie własne aktualne kuplety.

Szopka zostaje na afiszu do piątku włącznie.

### Teatr „Miniature”.

Wczorajszy benefis M. Czernek wypadł wspaniale pod każdym względem. Odegrano: „Niedzwiedzia przysługę” farsę J. Nagórskiego oraz „Medyum” najnowszą operetkę w opracowaniu W. Doiskiego; program dopełnił bogaty dział kabaretowy. Dziś powtórzenie programu. Początek o godz. 8 wiecz.

W tych dniach wyjdzie z druku 2-gie wydanie piosenek i kupletów śpiewanych przez A. Kaczorowskiego.

## KRONIKA.

### Z MIASTA.

„\* Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 26 lipca r. b. o godz. 7 i pół wieczorem cunktualnie odbył się w Wielkiej sali Magistratu posiedzenie Rady m. Lu-

blina z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie protokołu poprzed. zebrania.
2. Komunikaty prezydum i zarządu miasta.
3. Zatwierdzenie budżetu dodatkowego za 1916 rok.
4. Wniosek Sekcyi policyi i bezpieczeństwa w sprawie przedłużenia budżetu Milicyi.
5. Taryfa opłaty konsumpcyjnej i związane z tym wnioski.
6. Wniosek Magistratu o zaciągnięcie długoterminowej pożyczki.
7. Wybory na rajców: Wydziału Aprobizacyjnego i Pomocy Społecznej.
8. Wybory do Komisji policyjnej na miejsce b. radnego p. Steińskiego.

„\* Biuro Szkolnictwa Polskiego powstanie w ciągu sierpnia w Krakowie, jako wykonanie jednomyślnej uchwały zjazdu Tow. Naucz. Szkół wyższych w dniu 28 maja b.r.

Zadaniem biura będzie: wytwarzanie i utrzymywanie łączności zreszeń nauczycielskich i poszczególnych osób zwłaszcza pracujących naukowo na polu pedagogii, pośredniczenie w sprawach szkolnych i wychowawczych, ogniskowanie prac i utrzymywanie w ewidencji stanu i stosunków we wszystkich dziedzinach szkolnictwa i pedagogii, gromadzenie dokumentów do szkolnictwa i organizacji i informowanie ogółu nauczycielstwa o najważniejszych sprawach przez wydawanie biuletynu biura.

Kierownictwo biura zwraca się do wszystkich zreszeń nauczycielskich polskich i do tych osób, którym sprawy wychowania narodowego leżą na sercu z prośbą, by zechciały celem nawiązania stosunków nadsyłać swoje adresy i wszystkie dane dotyczące zakresu i sposobu działania.

## Korespondencya z przebywającymi w Rosyi.

**Zygmunt Romanowski**, skład win w Lublinie, zawiadamia siostry: Jadwigę Dziewicką, Zofię Świętocką i Michalinę Romanowską, zamieszkałe w Kijowie, ulica Bulwaru Kudravska nr. 5, jak również Kazimierzostwo Muszajewskich, zamieszkałych w Charkowie, ulica Kontorska nr. 46, od Kaziów ogłoszenie czytaliśmy, list otrzymaliśmy, jesteśmy wszyscy zdrowi, na miejscu, bardzo tęsknimy za wami, ściskamy was serdecznie. Pisma rosyjskie i polskie proszone są o przedruk. 3—1435

**Wiktoria Walezewska**, zawiadamia swego męża, Władysława Walezowskiego, że jest zdrowa z trojgiem dzieci i matką swoją, mieszka w swoim domu, list jeden odebrałam. Poczta polowa 136. Aprobizacyjny transport armijskiego korpusu. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 0—1433

**Michalina Zawadzka** zawiadamia syna, Bronisława Zawadzkiego, Kijów, ul. Stołypńska, nr. 73, m. 4, że wszyscy zdrowi. Niepokoi się o Niego i prosi o wiadomości obszerniejsze, przynajmniej co miesiąc. Mietet z żoną w Lublinie. 2—1418

**Jan Świecki** z Lublina, zawiadamia rodzinę w Kijowie, że jest zdrow i na tej samej posadzie. Prosi Władysława Oręckiego o nadesłanie wiadomości o sobie, Gieni, Jance i Wiktorze. Polskie i rosyjskie pisma proszą o przedruk. 2—1427

**Aleksandra Barszcz**, ze wsi Łukawka, powiatu puławskiego zawiadamia męża swego Ignacego Barszcza zapasowe we żołnierza rosyjskiej armii czynnej, że czytała w gazecie jego zawiadomienie, że wraz ze wszystkimi dziećmi jest zdrowa i oczekuje jaknajprędzszego powrotu męża. Reszta rodziny, oprócz ojca, Józefa Żurka i synowicy Józefa, którzy zmarli — żyją i są zdrowi. 3—1436



łałości jak najrychlej na ręce prowadzącego biuro prof. Dra Karola Dawidowskiego w Krakowie (Basz-towa 1).

Biuro prosi wszystkie dzienniki polskie o przedrukowanie powyższego zawiadomienia.

**Godne uwagi.** Od pewnego czasu dwa sklepy na Krakowskim-Przedmieściu zwracają uwagę przechodniów pomysłowością, gustem i dobrym smakiem w urządzeniu wystaw sklepowych. Jeden z tych sklepów—to skład materiałów blawatnych, drugi—skład towarów kolonialnych. Wystawy tego ostatniego frapują oprócz tego zwracającą uwagę objaśnieniami, np. „Bacność — Patrz!”, „Landrynki — buzi dać!”, „Bryndza — coś dobrego” i t. p. Wiadomo, że dobry towar sam się chwali — ale i najlepszy nawet spleśnieje, jeśli o nim nikt nie wie. Toteż umiejętne, dalekie jednak od blagi, zaprezentowanie publiczności towaru, np. na efektywnej wystawie, i zreczne zalecenie jego wartości i zalet przez odpowiednio objaśnienie, jest rzeczą konieczną dla powodzenia handlu. Sprawę tę poruszamy w interesie naszego kupiectwa, które, niestety, nie grzeszy zbytnią zabiegliwością i pomysłowością w kierunku rozwijania swych przedsiębiorstw drogą racjonalną. Dziś sprawa ta jest bardzo aktualną, gdyż jesteśmy w przededniu pracy nad odradzaniem naszego stanu ekonomicznego, należy więc wysilać swą pomysłowość i odpowiednio przygotowywać się do czekającego nas zadania.

**Posyłajmy przeczytane gazety jeńcom - Polakom.** Najsmutniejszą i moim zdaniem wojny są jeńcy, odcięci od rodzinnej ziemi i bliskich sobie, skazani na vegetację we wrogu najczęściej środowisku, dręczeni tęsknotą i niepewnością swych losów. Krakowski Komitet Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami, otrzymuje setki wzruszających listów, w których rodacy nasi błagają o polskie pisma i książki. Dzięki pamięci społeczeństwa naszego Komitet zasila gazetami polskimi przeszło 40 obozów, dla jeńców-Polaków, ilość jednak wysyłanych pism jest niedostateczną, i co raz nowe prośby nadchodzą od nieszczęśliwych spragnionych wieści z dalekiego kraju w rodzimym języku.

Komitet Opieki nad jeńcami-Polakami, składając serdeczne podziękowanie za dotychczasowe dostarczanie mu przeczytanych pism, zwraca uwagę ludziom dobrej woli, że wysyłka gazet jest zupełnie bezpłatna jako „Kriegsgefangensendung” i uprasza o ich nadsyłanie pod adresem Komitetu: Kraków, ul. Gołębia 20, sala XXII.

**Zjazd rybacki.** Zarząd sekcji rybackiej przy C. T. R. w Lublinie prosi p.p. producentów i wogóle osoby zainteresowane o łaskawe przybycie na zjazd rybacki, który się odbędzie w dn. 31 lipca, o godz. 10 ej rano, w lokalu Głównego Komitetu Ratunkowego.

**Wyjaśnienie.** Po przedłożeniu księgi raportowej Pogotowia Ratunkowego sprawdziliśmy, że Pogotowie w dn. 15 lipca przed południem było wzywane trzykrotnie, interweniowało w tym czasie w 5 wypadkach.

W międzyczasie, kiedy Pogotowie było zajęte, dostało telefoniczne wezwanie na ul. Foksal przy zbiegu Fabrycznej do p. Waśniewskiego.

Po powrocie karetki o godz. 9 m. 50 zameldowano, że chory już zmarł, wobec czego interweniowała Pogotowia stała się zbędna, gdyż transport zwłok należy do Magistra-

tu w wypadkach odnoszących się do ubogich.

**Dla czego?** Aż przykro jest patrzeć, gdy nasze pogotowie skacze po dziurawym bruku lubelskim, boć przecież nie raz wiezie ono ciężko chorego. Co prawda odnośne rozporządzenie władz zabroniło używania opon gumowych dorożkom i prywatnym powozom, lecz dla cz go widzi się na mieście „amerykan na gumach” w którym rozbijają się eleganci w „chałatach”.

Czyż nie możnaby było zamienić tych kół, boć przecież potrzebniejsza są one karetkom pogotowia, niż czelgodnym spacerowiczom.

**6-dniowe kursy Kooperatywistów.** Piąte zebranie pełnomocników Związku postanowiło urządzić w głównych ośrodkach naszego kraju 6 dniowe kursy dla Zarządów i Komisji Rewizyjnych Stowarzyszeń Spożywców.

Kursy obejmą: zasady kooperacji, organizację i administrację stowarzyszenia, oraz rachunkowość i trwać będą w Lublinie od 16/IX—22/IX b. r.

Dn. 16/IX p. Zygmunt Kmita wygłosi odczyt publiczny o celach i zadaniach Stow. Spożywców.

Kursy prowadzić będą p.p. Zygmunt Kmita i Waleryan Śpiwak. Wykłady trwać będą 6 godzin dziennie i będą bezpłatne.

Bliższych informacji udziela Oddział Lubelski Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców plac Bychawski 3.

Jesteśmy pewni, iż nakreślony przez Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywców plan wyda jak najlepsze rezultaty.

**Na bruku.** Pomimo akcyi, podjętej przez Stow. Lokat. m. Lublina, sytuacja przedstawia się groźnie.

Oto garść faktów. Niektóre sądy przyznają eksmisję, nawet tym lokatorom, którzy płacili regularnie komorne, podobnych spraw sądy rozpatrują przeciętnie po kilkadziesiąt dziennie, i wydają „eksmisy natychmiastową” tak, że nawet wniesienie apelacji nie zapobiega faktom eksmisji i niektóre rodziny znajdują się już na bruku i mieszkają na podwórzach; bezwzględnością odznacza się specjalnie pewien sąd pokoju.

Dochodzą nas również skargi, że adwokaci odmawiają pisania podań apelacyjnych, bo są już „zgóry” (?) przekonani o tem, że sprawa będzie przegrana.

Interesowani są pozbawieni możliwości znalezienia mieszkania, bo gospodarze oceniają przyszłego lokatora „na oko” i przytoczono nam fakt że „pan gospodarz” powiedział, że mieszkania nie ma wolnego, tymczasem „pani gospodyni” (nie wiedząc o tem) mieszkanie próżno pozwoiliła oglądać.

Niektórzy z gospodarzy żądają po 4 kor. za rubla, lecz Magistrat (który ogłaszał obwieszczenie Komendy Powiat. z dnia 5-go maja) nie ma „czasu” zajmować się temi sprawami.

A warto się zastanowić, bo jest źle!

**Wybuch.** W sobotę w godzinach rannych nastąpił przy ul. Foksal wybuch tak silny, że w niektórych domach zostały powybijane szyby. Siła wybuchu dała się wy-czuć również mieszkańcom przed-mieścia Piaski, którzy wystraszeni wybiegli tłumnie na ulicę.

Jak się później okazało, wybuch nastąpił w fabryce maszyna i narzędzi rolniczych p. f. Wolski i S-ka.

Przyczyną wybuchu było nieumiejętne obchodzenie się z beczką po benzynie, przy której pracowali robotnicy żołnierze i która została rozsadzona siłą nagromadzonych w niej gazów podczas montowania.

**Lubelska Milicya.** Kilka tygodni temu ogłaszał Magistrat konkurs na dostawę umundurowania dla Milicyi miejskiej. Dotychczas jednak sprawa ta nie została załatwiona, i milicyanci chodzą jak dawniej po cywilnemu, wyglądają wprost śmiesznie z przypasanymi rewolwerami i to nawet z lewego (?) boku.

Kiedyż nareszcie doczeka się nasz gród porządnie umundurowanej i obutej Milicyi, która by energiczniej i ważniej jak obecnie spełniała swoje obowiązki?

**W sprawie trzepania na balkonach po godzinach dozwoleń.** Zwracamy uwagę Milicyi na to, iż przy ulicy Gubernatorskiej w domu № 7 na balkonie trzeciego piętra, przylegającym do domu № 5, odbywa się codziennie do godziny dwunastej w południe trzepanie dywanów, garderoby damskiej, materaców itp., a słyszalne protesty sąsiadów, czynione również z balkonów, nie są niestety uwzględniane.

Pisząc te słowa, sądzimy, że Milicya uchroni lokatorów tego domu i sąsiadów od wytrąsania im na głowy różnych śmieci, gdyż odnośne przepisy powinny obowiązywać wszystkich.

**Obwieszczenie.** Wydział sanitarny ogłosił w miejscowej prasie obwieszczenie, obejmujące 5 punktów, mające na celu walkę z szerzącą się obecnie czerwonką, a przewidujące meldowanie o każdym wypadku zachorowania, zachowanie czystości w sklepach z artykułami spożywczymi, przemycanie ryszotków mlekiem wapiennym i t. p. Dodatkowy punkt grozi opornym karami.

Szkoda jednak, że wydział sanitarny nie przewidział odnośnego punktu, któryby zobowiązał Wydział

Apro wizacyjny, do wydawania ludności zdrowego i możebnego do spożycia chleba, gdyż uboższa ludność, nie mogąc rzecz oczywista spożywać wydawanego obecnie śmierdzącego chleba, żywi się przeważnie surowizną, co chyba potęguje szerzenie się epidemii czerwonki; lecz zarząd miasta woli wroczyć do spraw tych się nie wtracać.

**Ofiary.** Dla uczczenia 6. Władysława Ryzukiewicza, cichego bohatera w cierpieniach, na T. Przyjaciół Uczącej się Młodz. składają 3 rb. Z. i H. Kw.

## WIEŚCI z MOSKI

otrzymane bezpośrednio przez Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim”.

Kazimierzostwo Głęboccy z córką, kąż, zawiadamiają rodzinę w Lublinie, że ogłoszenie w pismach czytali, mieszka w Mińsku, Zacharzewska 70, są zdrowi, materialnie zabezpieczeni. Niespokojni jesteśmy o Stasia i Michała, doniescie nam tą drogą, czy są obydwoje na dawnych stanowiskach. Staś Szymański z nas zdrów i dobrze mu się powodzi.

Wilhelm Müller z Grodziska zawiadamia rodzinę w Lublinie, ul. Namieśnikowska i Powiatowa 4, że wszyscy są zdrowi, mieszkają w Kineszmie, kościełskiej gub. Ja od soku na służbie wojskowej. Przybył nam syn. Chłopcy chodzą do gimnazjum. Gdęk pracuje. Ojciec i Ludwik Scholl, w zeszłym roku umarli w Piotrogradzie. Od Artura 2 listy i od jego jeden — otrzymaliśmy.

Bielecki Feliks zawiadamia p. Orzechowskich w Krosnowku lub Zduńskich w Woli, Bolesława Orzechowskiego w Bank Handlowym Łódzkim w Warszawie, Kazimierza Wierzbickiego w Banku Litewskim w Warszawie, Antoniego Litwińskiego w Lublinie, dyrektora Blucha i kolegów w Banku Handlowym Łódzi w Warszawie i Lublinie, że ja zdrow i powodziło się różnie. Służę w wojsku, początkowo wewnątrz państwa, obecnie jako urzędnik w zarządzie wojskowym przy armii czynnej. Niebezpieczeństwo nie grozi, powodziło się różnie i materialnie zabezpieczony. Pisał kilka krotki przez Szwajcaryę i Szwecję, ale nie wie czy listy doszły. Wiadomości Kraju niema żadnych. Widuje się z Głuchim, Swinarskim, Głęboczkim, imieniem Szymańskim, Henrykiem Boguckim, oraz widziałem raz siostrę ostatniego Celinę. Tęsknię b. za Krajem, wszystkim i wszystkim, błagam o wiadomości drogą lub po adre: p. Piotra Stodzieńskiego Mińsk gub., Magazynowa 42, m. 3. P. zdrowienia i ułkony.

## ZARZĄD STAROSTWA LUBELSKIEGO

przyjmuje interesantów we wtorek i piątek każde o tygodniu Krak.-Przed. 37 w lewej korytarzu na parterze.

## Od Wydziału Apro wizacyjnego.

Wydział Apro wizacyjny zawiadamia, że na 4 kupony karty produktowej z napisem „kakao” można nabywać 1 bochenek chleba wagi 2 i ćwierć funta.

Wiceprezydent m. Lublina Teofil Kujawski.

Naczelnik biura Fr. Papietcki.

## Paulina Siemiatycka

Lekarz-Dentysta

przyjmuje od g. 10—2 i od 4—6 oprócz niedziel i świąt.

Ulica Początkowska № 7. 3—1439

Biuro pośrednictwa pracy

## A. Gołębiewskiego

PRZENIESIONE na ul. Ś-to Duska 98.

## Potrzebny chłopiec

do Administracji

„GŁOSU LUBELSKIEGO”

od zaraz

## DROBNE OGŁOSZENIA

Do sprzedania dom uowy, z wygodami w Lublinie, Szopena nr. 13. Cena 5—14 tysięcy rubli.

Sprzedam udoskonalony Kinetograf „Kok”. Filmy nie palne. Nadaje się do wiesz i dla szkół. Okopowa 28—4. 2—14

Tapicer zdolny, wyjeżdża do majątku na roboty meblowe, zakłada portierę firanki gustownie, ul. Namieśnikowska obok Hotelu Polskiego. Henryk Born.

## Mleczarnia UDZIAŁOWA

po gruntownym odświeżeniu wydaje dania, obiady i kolacje „a la carte”. bernatoreka 3.

Pokój umiarkowany duży, na dwulecie by. potrzebny od pierwszego. Oferty do Warszawskiego Związku Stow. Spół. plac Bychawski nr. 3.

Maszyna do pisania, używana, do sprzedania w księgarni J. Cholewickiej. Lublin. Krak. Przedm. 30. 3—14

Konwersacji oraz lekcji języka niemieckiego, jak również korepetycji i innych przedmiotach udzielam. Proszę podania do władz korespondencyjną drogą i prywatną załatwiam. Wiadomości Admin. „Głosu Lub.”